NR. 12 POZNAŃ, DNIA 15 CZERWCA 1935 ROCZNIK 16

PRZEGLĄD GRAFICZNY

Organ Związku Organizacyj Przemysłu Graficznego i Wydawniczego w Polsce z siedzibą w Warszawie

Adres redakcji i admin.: Poznań, Aleje Marcinkowskiego 13, m. 24. Tel. 25-55. P. K. O. Poznań 202 868

VIII WALNE ZGROMADZENIE

KORPORACJI PRZEMYSŁOWCÓW GRAFICZNYCH WOJ. KRAKOWSKIEGO Z SIEDZIBĄ W KRAKOWIE

W niedzielę, dnia 28-go kwietnia 1935 r. o godz. 11 przed południem w lokalu Korporacji przy ul. Jagiellońskiej 11, odbyło się Walne Zgromadzenie członków tutejszej Korporacji.

Obecni: Pp. Bierowski, Cwynar, Czuj, Dziubanowski, Filipowski, Dr. Frist, Inż. Goldberg, Gottlieb, Hermann, Knoch, Korczyński, Landau, Lenkowicz, Lehrhaft, Madejski, Mermelstein, Orłowski, Pieradzki, Podgórczyk, Pruszyński, Rippner, Dr. Scharf, Telz, Tömöri, Twardosz, Zemanek, Zieliński.

Porządek dzienny:

1. Przyjęcie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia,
2. Sprawozdanie z czynności Zarządu,
3. „ z Szkoły Zawodowej,
4. „ kasowe,
5. „ Komisji kontrolującej,
6. Budżet na rok 1935,
7. Wybory uzupełniające do Zarządu,
8. Wnioski członków.

Zebranie otworzył prezes Korporacji p. Paweł Madejski, przedstawiając zgromadzonym delegata Zarządu miejskiego p. Dr. Władysława Piotrowskiego. Następnie odczytał telegram ze Lwowa, donoszący o śmierci prezesa tamtejszej Korporacji ś. p. Leopolda Wiśniewskiego. P. Madejski omówił zasługi Zmarłego i zawiadomił zebranych o wysłaniu przez Korporację krakowską telegramu z kondolencjami. Odczytania telegramu i przemówienia prezesa, wysłuchali zebrani stojąco.

Po przystąpieniu do porządku dziennego na wniosek p. Gottlieba przyjęto protokół z poprzedniego Walnego Zgromadzenia bez czytania, ponieważ wszyscy członkowie otrzymali protokół drukowany.

W sprawozdaniu z czynności Zarządu p. Madejski omówił bieżące sprawy cennikowe i organizacyjne. „Związek właścicieli drukarń" przestał istnieć i sprawy cennikowe musi wziąć w swoje ręce Korporacja. Obecnie przeprowadza się rokowania w sprawie ogólno-krajowej umowy cennikowej. Zarząd Korporacji wziął udział w ogólnokrajowym Zjeździe delegatów we Lwowie, połączonym z obchodem 50-lecia istnienia Korporacji lwowskiej, a także w szeregu posiedzeń w Warszawie, gdzie omawiano te sprawy częściowo na terenie międzykorporacyjnym, częściowo już z towarzyszami. Sprawa jednakże jest bardzo ciężka, tak z powodu wielkiej rozpiętości płac w poszczególnych miastach, jak i konieczności uzgodnienia poszczególnych faz rokowań z Władzami. W najbliższym czasie Korporacja zwoła nadzwyczajne zgromadzenie, celem szczegółowego omówienia tych rokowań, które w tym czasie prawdopodobnie nabiorą realniejszych kształtów. Na tem zebraniu, na które zostaną zaproszeni wszyscy właściciele drukarń z Krakowa, będzie omówiony także szczegółowo nadesłany przez Związek Centralny projekt statutu zrzeszenia ogólnokrajowego. W dalszym ciągu swego przemówienia, zawiadomił prezes o rozszerzeniu terenu działania Izby Przemysłowo-Handlowej, a temsamem i Korporacji na powiaty: Kolbuszowa, Krosno, Łańcut, Nisko, Przeworsk, Rzeszów, Tarnobrzeg i Gorlice, poczem sprawozdanie Zarządu przyjęto jednogłośnie do wiadomości.

Po złożeniu sprawozdania kasowego przez p. Madejskiego, p. Bierowski imieniem Komisji rewizyjnej, która zbadała szczegółowo wszystkie rachunki Korporacji, stawia wniosek o udzielenie Zarządowi absolutorjum. Wniosek jednogłośnie przyjęto.

Przy omawianiu budżetu na rok 1935 p. Telz zaznacza, że budżet Korporacji jest bardzo niski. Nie wystarczyłby na utrzymanie większego lokalu, trzeba więc ściągnąć nowych członków, a uskutecznić to można przez obniżenie wkładek: Miarą wkładki jest jednostka maszynowa, która wynosi zł 15,—. Proponuje więc obniżenie jednostki na zł 12,—, przy pozostawieniu wpisowego bez zmiany. Wniosek o obniżenie wkładek dotyczy tylko tego roku, bo w razie ogólnokrajowego zrzeszenia, stawki będzie się obliczało według ilości zatrudnionych robotników. Do 1-go lipca przeprowadzi się nowe obliczenia posiadanych przez członków maszyn, na podstawie rozesłanego kwestjonarjusza, a następnie roześle się zawiadomienia o wysokości wkładek. Wniosek przyjęto.

Przystąpiono do wyborów. Na skrutatorów powołał p. Madejski pp. Rippnera i Twardosza. W wyniku wyborów na prezesa, wybrano jednogłośnie p. Madejskiego. Również jednogłośnie wybrano zastępcą prezesa p. Telza i do Wydziału p. Zielińskiego. Następnie wybrano Sąd polubowny w osobach pp. Madejskiego, Filipowskiego, Telza i Tömöri'ego. Na członków Komisji rewizyjnej pp. Bierowskiego, Mermelsteina i Tömöri'ego. Do Wydziału kalkulacji zawodowej pp. Bierowskiego, Telza i Zemanka.

We wnioskach członków p. Twardosz zaznacza, że był na zgromadzeniu zwołanem przez pp. Ferka i Fischera i tam mówiono, iż Korporacja nie chce przyjmować członków. Wyjaśnień udzielił p. Madejski, zaznaczając, że ci koledzy, którzy zwołali to zebranie, nie będąc członkami, zażądali zwołania przez Korporację posiedzenia Zarządu i zaproszenia ich na nie. Statutowo jest to niedopuszczalne i forma tego żądania była tego rodzaju, iż nie można było na nie odpowiedzieć. Korporacja nikomu nie odmawia przyjęcia; zgłosiło się kilka osób po informacje, doręczono im statut i deklarację i na tem się skończyło. P. Gottlieb również wyjaśnił, że i on poszedł na to zebranie i poradził zebranym, by się wpisywali do Korporacji. Obecnie stawki się obniżyło, więc może to ułatwi chętnym wpisanie się do Korporacji. Zwoła się zresztą ogólne zebranie nietylko członków i tem zachęci się kolegów do wpisywania się.

Po Zgromadzeniu odbyła się uroczystość 50-lecia pracy zawodowej trzech Jubilatów, a mianowicie pp. Prezesa Korporacji Pawła Madejskiego, Wiceprezesa Napoleona Telza i członka Zarządu Józefa Filipowskiego. Imieniem członków Korporacji złożyli życzenia Jubilatom pp. Franciszek Zemanek i Zygmunt Gottlieb, wręczając im artystyczne adresy, następnie przemawiali Radca Województwa Dr. Jan Wyród, Nadradca Zarządu miasta Dr. Edward Kubalski, imieniem Zwierzchności Drukarni Uniwersytetu Jagiellońskiego Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego Prof. Dr. Stanisław Kutrzeba, imieniem Izby Rzemieślniczej i Towarzystwa Miłośników Książki Dr. Robert Jahoda-Żółtowski, oraz cechmistrz Piotr Grzywa imieniem Cechu Introligatorów.

Zarząd Korporacji na rok 1935:
Starszy Korporacji: Paweł Madejski.
Zastępca: Napoleon Telz.
Podstarsi: Franciszek Zieliński, Zygmunt Gottlieb.
Wydział: Wacław Anczyc, Józef Filipowski, Franciszek Zemanek.
Zastępcy: Feliks Korczyński, Jakób Rippner.
Komisja Rewizyjna: Stanisław Bierowski, H. M. Mermelstein, Władysław Tömöri.

Paweł Madejski, Prezes Korporacji.

ZAGADNIENIA TARYFOWE W WOJEWÓDZTWACH ZACHODNICH

Na Walnem Zebraniu Korporacji Zakładów Graficznych i Wydawniczych na województwo Poznańskie przedstawił p. Prezes Kuglin historję zabiegów zeszłorocznych nad zamiarami wprowadzenia ogólnopolskiej taryfy płacy i pracy w zawodzie drukarskim. Zabiegi te, jak wynikło z referatu p. Prezesa, spełzły na niczem, gdyż rząd nie zamierza ani wprowadzać w życie przymusu organizacyjnego ani też nie zamierza, pod wpływem wielkiego przemysłu, ogłosić ustawy o powszechności obowiązywania Umów Zbiorowych.

Na długie więc jeszcze lata stanowić będziemy zbiorowisko ludzi niezorganizowanych o nieskoordynowanych zamierzeniach, wydzierających sobie wzajemnie ochłap pracy, podkopujących wzajemną egzystencję, krzywdzących wreszcie i dolę naszego pracownika, który wraz z warsztatem naszym stoczyć się musi na dno nędzy.

Warunki pracy w zawodzie graficznym ukształtowały się na terenie Polski jaknajróżnorodniej i gdy chodzi o stosowanie taryfy płacy, znajdujemy krańcowe rozbieżności, wpływające katastrofalnie na ceny prac wykonywanych na poszczególnych terenach. Szczególnie katastrofalną okazała się ta sytuacja dla województw zachodnich i dla miast wojewódzkich Małopolski, gdzie taryfa płacy krańcowo odbiega od warunków płacy województw centralnych i wschodnich.

Więc w Warszawie, w drukarniach dziełowych i akcydensowych, taryfa wynosi maksymalnie zł 60,— i to za 48 godzin pracy. Taryfę tę płaci zresztą zaledwie kilka drukarń taryfowych, w innych panuje chaos taryfowy, dla mentalności zachodniej niezrozumiały.

Nie wspominam tu płac w drukarniach gazetowych, które są wyższe, jednakże też niejednolite.

W Łodzi tygodniówka wynosi przeciętnie zł 45,—, w Grodnie zł 40,—, podobnie w Zagłębiu dąbrowieckiem; w naszem najbliższem sąsiedztwie, w Kaliszu zł 25,— do 35,—, to samo w Włocławku. Poza temi stawkami daleko nie obowiązują tam ani ustawy urlopowe, ani opłaty nadgodzin, ani dopłaty z różnych tytułów, ani często opłaty socjalne.

Nie cytuję tych danych, by kolegom naszym z województw centralnych zazdrościć tego rodzaju warunków pracy.

Jest inna sprawa.

Sekretarze centralnego Związku Zawodowego pracowników objeżdżają miasta województw zachodnich i silnie zachęcają naszych pracowników do zachowania dotychczasowej tygodniówki. Niestety nie czynią tego ani na terenie Warszawskim, ani Łódzkim, ani Kaliskim, ani Grodzieńskim, tolerują a nawet aprobują tam t. zw. wyzysk pracownika. Mogłoby nam to być obojętne, gdybyśmy i nasi pracownicy nie byli zato bici.

Bo jakiż to ma efekt w rozdziale pracy.

Urzędy zcentralizowały druki wszelkie w Warszawie, zdając nawet na pastwę losu państwowe drukarnie prowincji.

Instytucje literackie, wydawnicze, księgarze. wydawcy, pracujące przecież czyto groszem całego społeczeństwa czy też dla całego społeczeństwa polskiego, zaspakajają swe zapotrzebowanie na druki w Warszawie. Ilekrotnie zakłady nasze wzywane są do składania ofert do Warszawy, otrzymują po długich zabiegach odpowiedź, że oferta ich w stosunku do ofert warszawskich nie jest konkurencyjna. Ale jakże tu mówić o możności konkurencji, jeżeli w Poznaniu płacimy pracownikowi za 1000 liter zł 1,21 a drukarnie solidne w Warszawie sprzedają klientowi układ 1000 liter za 1,— zł.

Jak kształtuje się wobec tych różnic taryfowych sprawa zatrudnienia pracowników?

Mówią o tem sprawozdania Związków Zawodowych. Niestety nie umieją ich czytać sami pracownicy.

Warszawa, miasto o przeszło miljonie mieszkańców, posiadała w ciągu ub. roku 150—200 bezrobotnych. Związki przytem obwarowały się, że nie wolno bezrobotnym przyjeżdżać z prowincji do Warszawy.

Poznań, stanowiący jedną czwartą ludności Warszawy, posiada zarejestrowanych przeszło 120 bezrobotnych a tych, którzy przez długoletni brak pracy z rejestracji już wypadli, jest bodaj drugie tyle.

Kraków posiada bezrobotnych 120, Lwów 170, Łódź, półmiljonowe miasto 81. Więc im wyższa taryfa płacy, tem większy stan bezrobocia wśród pracowników. Najwyższą taryfę opłaca Lwów, rejestrując 170 bezrobotnych i zbiera żniwo z wysokich plac pracowników, tracąc wszystkie poważniejsze wydawnictwa na korzyść Warszawy.

Niestety nie widzą i pracownicy, zachęcani przez swych warszawskich kierowników do podtrzymywania wysokich taryf, jaki haracz ponosić muszą na korzyść bezrobotnych. Więc Lwów, okupujący swe wysokie stawki zarobkowe bezrobociem 170 członków, zapłacił na podtrzymanie tych bezrobotnych w ciągu roku 78 000 zł. Kraków 29 000 zł. Poznań 26 000, ubogie Pomorze 25 000 zł, półmiljonowa Łódź, 6 000,— zł, a miljonowa Warszawa z wkładki lokalnej 5 500,— zł, z wkładki ogólnej 18 000,— zł. Cyfry przytaczam z Wiadomości Graficznych, Organu Związku Zawodowego Drukarzy i Pokrewnych Zawodów nr. 5 za miesiąc maj.

Jesteśmy świadkami poważnych przewrotów w ekonomice gospodarstw i w dziedzinie walutowej. Eksperymenty dążące do równowagi gospodarczej przez sztuczne zarządzenia okazały się błędne. Błędny okazał się kumunizm, braki wykazał faszyzm, socjalizm nacjonalny, interwencjonizm angielski, belgijski i francuski. Okazało się wszędzie, że przyczyną kryzysu jest ogólne ubóstwo i wybujały standart życiowy. Może ekonomiści powiedzą co innego. Zdaje mi się, że należy przyznać słuszność poczynaniom naszego rządu, który rychło zorjentował się, że Polska, kraj szczególnie ubogi, musi standart życiowy zniżyć do minimum, by utrzymać swój walutowy stan posiadania, że standart ten musi zniżyć rolnictwo. by stać się konkurencyjnem na rynkach światowych, że do standartu tego musi zniżyć się przemysł, by móc obsługiwać rolnictwo.

Standart ten w myśl zrozumienia rządu osiągnęło rolnictwo, i częściowo przemysł. Drukarstwo uzyskało go w Warszawie, Łodzi, Kaliszu, Grodnie, Wilnie, nie dostosowało się do niego w Poznaniu, na Pomorzu, Śląsku, Krakowie i Lwowie. Skutki tego częściowo przedstawiłem; nasze puste warsztaty a jeszcze więcej nasze roczne bilanse mówią resztę.

Nad sprawą tą nie możemy dziś ze spokojem przechodzić do porządku dziennego. Musimy ratować nasze warsztaty, musimy zachować pracę dla naszych pracowników. Nastąpić to musi kosztem ofiar i to kosztem ofiar tych pracowników, którzy jeszcze dziś posiadają pracę. Konferencje cennikowe prowadzone w Warszawie wykazały, że dzielnice zachodnie nie tylko płacą najwyższe taryfy podstawowe ale i respektują najdogodniejsze dla pracowników warunki pracy. Sprawy te muszą ulec zasadniczej zmianie. Wykluczone dziś, by warunki np. w Kaliszu czy Łodzi dały się podciągnąć pod warunki poznańskie. Muszą się więc zbliżyć warunki pracy Poznania do warun-

ków Łódzkich. Musi nastąpić zmiana tych warunków.

Poddaję pod dyskusję i pod rozwagę Zarządowi Korporacji następujące warunki płacy i pracy dla dzielnic Zachodnich:

1. Minimum dla pracowników w przemyśle graficznym:

W miejscowościach poniżej 100 000 mieszkańców

1-szy rok praktyki	Aa	60%	— zł 25,—	: 48 =	52 gr
2-gi „ „	Ab	70%	— „ 30,40	: 48 =	63 „
3-ci „ „	Ac	80%	— „ 35,46	: 48 =	74 „
4-ty „ „	Ad	90%	— „ 40,52	: 48 =	82 „
5-ty „ „	Ae	100%	— „ 45,58	: 48 =	96 „

W miejscowościach powyżej 100 000 mieszkańców

1-szy rok praktyki	Ba	60%	— zł 30,40	: 48 =	63 gr
2-gi „ „	Bb	70%	— „ 35,46	: 48 =	74 „
3-ci „ „	Bc	80%	— „ 40,52	: 48 =	82 „
4-ty „ „	Bd	90%	— „ 45,58	: 48 =	96 „
5-ty „ „	Be	100%	— „ 50,64	: 48 =	106 „

W miejscowościach powyżej 200 000 mieszkańców

1-szy rok praktyki	Ca	60%	— zł 33,60	: 48 =	70 gr
2-gi „ „	Cb	70%	— „ 39,20	: 48 =	82 „
3-ci „ „	Cc	80%	— „ 44,80	: 48 =	93 „
4-ty „ „	Cd	90%	— „ 50,40	: 48 =	105 „
5-ty „ „	Ce	100%	— „ 56,—	: 48 =	117 „

2. Dozwolone jest zatrudnianie, obliczanie i wyplata za godzinę efektywnej pracy, lecz wtedy z doliczeniem $4^1/_2$% za święta. Skoro tej rachuby wymaga zakład, pracownik jej odmówić nie może.
3. Wyższe wynagrodzenie dozwolone według kwalifikacji danego pracownika.
4. Stałą pracę składacza przy maszynkach wynagradza się 15% ponad minimum.
5. Maszynista rotacyjny otrzyma 10% dopłaty za czas przepracowany przy maszynie rotacyjnej.
6. Maszyniści offsetowi, litografji, przedrukarze, maszyniści rotograwurowi, chemigrafowie i kopiści, przy wyższem uzdolnieniu otrzymają 10% ponad minimum.
7. Metrampaże pism codziennych stale i wyłącznie zajęci łamaniem, otrzymają za pismo do 60 stron w tygodniu 5%, a ponad 60 stron w tygodniu 10% dopłaty.
8. Poza pracą na godziny, dozwolona jest także praca akordowa przy zestawach ręcznych i maszynowych.
9. Za godziny nadliczbowe uważa się przepracowane poza 48 godzinami w tygodniu, pierwsze dwie płatne są z dopłatą 25% a dalsze 50%.
10. Uczniowie otrzymują w danych miejscowościach w 1 roku 10%, w 2 roku 20%, w trzecim roku 30%, w 4 roku 40% powyżej wymienionych stawek a.
11. Taryfa powyższa obowiązuje z jednej strony wszystkie zakłady drukarskie, litograficzne, offsetowe, rotograwurowe i fotochemigraficzne oraz oddziały tychże gałęzi przemysłu graficznego, znajdujące się przy wszelkich przedsiębiorstwach prywatnych, instytucjach: prywatnych, samorządowych, państwowych, naukowych, wyznaniowych i dobroczynnych, zaś z drugiej strony wszystkich pracowników wykwalifikowanych i zatrudnionych na obszarze Rzeczypospolitej, przy zawieraniu indywidualnych umów o pracę.
12. Wszystkie inne warunki regulują ustawy państwowe.

Poddając powyższy projekt pod dyskusję Zarządu, nie twierdzę, by był on idealny. W każdym razie zbliżony jest do warunków stolicy i do projektu wysuniętego podczas pertraktacyj w Warszawie. Wreszcie zbliżony jest do możliwości, w jakich dziś pracujemy.

Zdaję sobie sprawę, jaką burzę projekt ten wywoła wśród pracowników. Ale trudno walczyć z warunkami życia. Gdy klient drukarni będzie mógł płacić wysokie ceny za druki, będzie mógł pracodawca płacić wysoką taryfę. Dziś sprawa obniżki taryfy, to sprawa pracy dla naszego rynku i pracy, którąśmy stracili, a którą wielkim wysiłkiem przedewszystkiem potanieniem produkcji znów zdobyć będziemy mogli.

W. K.

URLOPY

Wchodzimy w okres urlopów. Ustawa o urlopach, wydana w roku 1922, była dotychczas różnie interpretowaną. Minister Pracy i Opieki Społecznej wydał wobec tego nowy tekst ustawy, który obowiązuje od 1 stycznia 1933 roku. Tekst ten podajemy in extenso, by służyć zakładom przy rozstrzygnięciu ewentualnych nieporozumień.

Obwieszczenie Ministra Opieki Społecznej
z dnia 25 października 1933 r.

w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy z dnia 16 maja 1922 r. o urlopach dla pracowników zatrudnionych w przemyśle i handlu.

Na podstawie artykułu 3 ust. 2 ustawy z dnia 22 marca 1933 r. w sprawie zmian ustawy z dnia 16 maja 1922 r. o urlopach dla pracowników zatrudnionych w przemyśle i handlu (Dz. U. R. Nr. 27, poz. 228) ogłaszam jednolity tekst ustawy z dnia 16 maja 1922 o urlopach dla pracow-


XV
LECIE
PAŃSTWOWEJ
SZKOŁY SZTUK
ZDOBNICZYCH
W POZNANIU



DNIA 8 CZERWCA 1935
O GODZINIE 11-TEJ
ODBĘDZIE SIĘ URO-
CZYSTE OTWARCIE
JUBILEUSZOWEJ
WYSTAWY PRAC UCZ-
NIÓW I ABSOLWEN-
TÓW PAŃSTWOWEJ
SZKOŁY SZTUK ZDOB-
NICZYCH w POZNANIU
W
GMACHU TARGÓW
POZNAŃSKICH
(PAWILON X · UL · BUKOWSKA)

NA KTÓRE ZAPRASZA
DYREKTOR SZKOŁY

DRZEWORYT WYKONAŁ
STANISŁAW KUGLIN
UCZ. WYDZ. GRAFIKI
ODBITO W DRUKARNI
SP. AKC. „OSTOJA“

ników zatrudnionych w przemyśle i handlu (Dz. U. R. P. Nr. 40, poz. 334) z uwzględnieniem zmian, wprowadzonych do niej ustawą z dnia 22 marca 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 27, poz. 228) z nową kolejną numeracją artykułów i właściwą nomenklaturą władz. Podany w załączniku tekst ustawy obowiązuje od dnia 1 stycznia 1934 r.

Minister Opieki Społecznej: *Hubicki.*

* * *

Ustawa

z dnia 16 maja 1922 r.

o urlopach dla pracowników zatrudnionych w przemyśle i handlu.

Art. 1.

Pracownicy, zatrudnieni na mocy umowy w przemyśle, górnictwie, handlu, biurowości, komunikacji i przewozie, szpitalnictwie, instytucjach opieki społecznej i użyteczności publicznej, oraz w innych zakładach pracy, choćby na zysk nieobliczonych, a zatrudniających pokrewne wymienionym kategorje pracowników najemnych, niezależnie od tego, czy wszelkie te zakłady pracy są własnością prywatną, czy państwową, czy też organów samorządowych, z wyjątkiem pracowników przedsiębiorstw sezonowych, w których praca trwa krócej niż 10 miesięcy w roku, mają prawo do korzystania co rok z płatnego urlopu.

Zakłady przemysłowe, rzemieślnicze, zatrudniające czterech lub mniej pracowników, nie podlegają przepisom niniejszej ustawy.

Art. 2.

Prawo do korzystania z płatnego 8-dniowego urlopu przysługuje pracownikom, wymienionym w art. 1, o ile praca trwa bez przerwy rok w danem przedsiębiorstwie i 15 dniowego, o ile trwa bez przerwy 3 lata.

Przez dni urlopowe należy rozumieć kolejno po sobie następujące dni kalendarzowe, poczynając od ostatniego dnia pracy.

Pracownicy młodociani, poniżej lat 18, korzystają po roku pracy nieprzerwanej z 14 dniowego urlopu. Z powyższego urlopu korzystają również terminatorzy i uczniowie, nie wyłączając zakładów, zatrudniających do 4 pracowników.

Wszystkim pracownikom, pracującym umysłowo, zatrudnionym w handlu, przemyśle i biurowości, po półrocznej nieprzerwanej pracy przysługuje urlop dwutygodniowy, po rocznej zaś — jednomiesięczny urlop płatny nieprzerwany.

Nieczynności w zakładzie pracy wskutek choroby, nieszczęśliwego wypadku, oraz z powodu powołania pracownika do ćwiczeń wojskowych nie uważa się za przerwę w umowie pracy, pozbawiającą lub ograniczającą prawa pracownika do korzystania z urlopu.

Robotnicy zatrudnieni w górnictwie, gdy przechodzą ze służby w jednym zakładzie do zakładu innego, nie przerywają przez to przepisanego dla uzyskania urlopu czasu pracy, jeżeli pomiędzy porzuceniem pracy górniczej a powtórnem przystąpieniem do niej nie upłynęło więcej aniżeli dni 14, gdy idzie o pracę w tymsamem rewirze, a dni 21 gdy idzie o pracę w innym rewirze.

Art. 3.

Pracownik traci prawo do urlopu, jeżeli sam rozwiązał umowę pracy lub jeżeli rozwiązanie to nastąpiło z powodów, które przedsiębiorcy dają prawo do rozwiązania umowy bez uprzedniego wymówienia.

Pracownik traci prawo do otrzymania wynagrodzenia za czas urlopu, o ile w czasie urlopu będzie zarobkowo pracował w innym przedsiębiorstwie.

Art. 4.

Urlopowany otrzymuje za czas urlopu wynagrodzenie takie, jakie otrzymałby, gdyby w tym okresie był zatrudniony. O ile praca odbywa się na akord lub od sztuki, wynagrodzenie za czas urlopu określa się na podstawie przeciętnego wynagrodzenia pracownika w ciągu trzech poprzedzających bezpośrednio urlop miesięcy.

Terminatorzy i uczniowie otrzymują na czas urlopu wynagrodzenie niższe aniżeli kwota, od której ubezpieczeni być winni w odnośnej kasie chorych.

Art. 5.

Pracownikom przysługuje prawo wzajemnego porozumienia się co do kolejności korzystania z urlopów. W tym celu przez upoważnionych do tego pracowników winny być ułożone listy osób, uprawnionych do korzystania z urlopu, na każdy miesiąc oddzielnie i uzgodnione z zarządem przedsiębiorstwa; w razie nieosiągnięcia zgody, decyduje inspektor pracy właściwego obwodu.

W razie choroby pracownika, uniemożliwiającej mu rozpoczęcie korzystania z przyznanego urlopu, urlop ten, na żądanie chorego, winien mu być przesunięty na jeden z następnych trzech miesięcy.

W okresie czasu od 1 maja do 30 września z urlopów winno korzystać conajmniej 50% zatrudnionych pracowników ogólnej liczby w danem przedsiębiorstwie. W razie konieczności, wynikającej z natury produkcji, może Ministerstwo Opieki Społecznej dla poszczególnych gałęzi produkcji lub dla poszczególnych przedsiębiorstw ustalić ten stosunek procentowy w inny sposób.

Art. 6.

W przypadkach spowodowanych koniecznościami państwowemi lub gospodarczemi, Minister Opieki Społecznej w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu może w drodze rozporządzeń, wydawanych po zasięgnięciu opinji izb przemysłowo-handlowych oraz organizacyj zawodowych pracowników i pracodawców zawieszać wykonanie przepisów ustawy niniejszej na określony przeciąg czasu, nie dłuższy jednak niż rok kalendarzowy lub ustalać wyjątki od przepisów art. 5 ust. 3 ustawy.

Rozporządzenia te mogą dotyczyć poszczególnych gałęzi pracy lub kategorji zakładów pracy na obszarze całego Państwa lub na obszarze poszczególnych okręgów administracyjnych.

Art. 7.

Rozwiązania umowy pracy przez przedsiębiorców lub robotników i nawiązania jej na nowo w ciągu najbliższych trzech miesięcy nie uważa się za przerwę w umowie pracy, pozbawiającą robotnika prawa korzystania z urlopu.

Art. 8.

Czas pracy, spędzony w danem przedsiębiorstwie przed wejściem w życie niniejszej ustawy, wliczony zostanie do uprawnień przewidzianych tą ustawą.

Art. 9.

Umowy zbiorowe lub indywidualne, które zapewniają pracownikom urlopy płatne na warunkach dogodniejszych, niż przewidziane w niniejszej ustawie, pozostają w mocy.

Art. 10.

Winny przekroczenia przepisów niniejszej ustawy ulegnie w drodze sądowej karze grzywny w wysokości do 100 zł lub karze aresztu do jednego miesiąca.

Art. 11.

Wykonanie ustawy niniejszej porucza się Ministrowi Opieki Społecznej w porozumieniu z właściwymi ministrami.

Art. 12.

Ustawa niniejsza obowiązuje z dniem jej ogłoszenia.

NOWOCZESNA REKLAMA CZCIONKOWA

Publiczność dzisiejsza, nie mając czasu na długie studjowanie reklamy, czyta przeważnie przelotnie. Z kilku wierszy lub nawet słów pragnęłaby wiedzieć o co chodzi; dopiero gdy się zainteresuje, zaczyna czytać całość — wiersz za wierszem.

Dlatego też reklama nowoczesna wymaga jaknajdalej idącej przejrzystości. Do tego nie nadaje się układ dotychczasowy chociażby grupowy ale ustawiony symetrycznie na środku. Czytamy z lewej w prawą i tak też należy grupować niesymetrycznie. Formę, czyli wygląd reklamy nowoczesnej, należy wysnuć z treści danego tekstu. Tej treści właśnie należy dać wyraz przyciągający oko publiczności, przez odpowiednie zastosowanie wielkości i grubości pisma oraz przez kolejność grup. Każda część tekstu powinna być dobrana w pewnem logicznym stosunku do części następnej.

Najsilniej występuje wiersz główny potem następują grupy według ważności. Nie koniecznie trzeba zaczynać pierwszej grupy od lewego górnego boku, można ją umieścić też z prawego boku, zależy to całkowicie od danego tekstu, tak samo wiersz główny nie musi być umieszczony na początku. Lecz nie należy zapominać, że czytamy też z góry do dołu, więc nie możemy zaczynać grupy następnej wyżej, niż koniec poprzedniej. W ten sposób mamy możność jaknajdalej idącej kombinacji.

W jaki sposób dojdziemy do wyrazistości i przejrzystości, o którą w reklamie nowoczesnej tak bardzo chodzi?

Przedewszystkiem należy każdy tekst traktować indywidualnie i rzeczowo, nie pracować według szematu, podział grup i płaszczyzn musi wyniknąć z tekstu, wtenczas można być pewnym dobrego wyniku.

LIGA MORSKA
I KOLONIALNA
W POZNANIU

WYBRZEŻE
POLSKIE
ODCZYT
Z PRZEZROCZAMI

WYGŁOSI
PROFESOR
WĘGRZYN
SALA 17
COL. MINUS

W ŚRODĘ, 1 MAJA B. R. GODZ. 20

Wzór 1. Plakat: Papier blado-zielony, wiersz główny (Wybrzeże polskie) czerwony, reszta czarna.

Wszelki ornament jakiegokolwiek stylu, jest zbyteczny; jedynie zastosować można linje, kwadraty lub kule. Lecz trzeba je stosować umiejętnie i celowo, a nie bezplanowo, bo samo zastosowanie tych rzeczy nie oznacza jeszcze nowoczesnej reklamy; rzeczy te stosujemy tylko tam, gdzie na coś ważniejszego wskazują, podkreślają lub też służą do prowadzenia oka (wzór 1) i osiągnięcia harmonji. Przytem należy podkreślić światła i cienie przez stosowne rozmieszczenie grup i białych przestrzeni. Wielkości pism nie należy używać więcej jak trzy do pięciu stopniu. Różnice w wielkości mogą być znaczne. Lepiej jest użyć wielkiego stopnia do składania wiersza głównego, a resztę złożyć znacznie mniejszym stopniem, jak gdybyśmy zastosowali różnice stopni niewielką, bo wtenczas zleje się wszystko w jednę plamę i nic się nie wyróżni. Forma

W CZWARTEK, 19 PAŹDZIERNIKA R. B. GODZ. 20

Koncert
Ignacego Paderewskiego

w Auli Uniw. Poznańskiego
Cena biletów wstępu: 1, 2, 3, 4 i 5 złotych

Wzór 2. Plakat: Papier blado-niebieski, pismo czerwone, linja z boku czarna.

układu winna sama prowadzić oko czytającego od jednej grupy do drugiej. W tym celu musi być każda grupa wyraźnie oddzielona i tak ustawiona, by oko z konieczności zatrzymało się na następnej, nie pomijając żadnej z nich.

Przez zastosowanie dużych białych przestrzeni czyli przez kontrast czarno-biały, uwypuklają się dane grupy jeszcze więcej. Naturalnie nie trzeba zgóry przeznaczać miejsca na każdą grupę, a gdy miejsce okaże się za skąpo odmierzone, przemocą ją wtłoczyć. W takim wypadku cel byłby chybiony. Najważniejszem jest pismo, o tem nie wolno nam zapominać, ale i światło czyli białe przestrzenie mają swe równouprawnienie.

Do tego rodzaju układu należy używać tylko pism prostych o pewnych wyraźnych formach; nigdy zaś kursywy lub pism ozdobnych, które się absolutnie do tego nie nadają. Taksamo nie należy pisma nadmiernie rozbijać czyli spacjować, gdyż staje się ono trudniej czytelnem.

Marginesy należy stosować odpowiednio do formy układu, jednakże nie za małe, by całość nie straciła na wyglądzie, ale i nie nadmiernie duże; przy małych drukach około dwuch cicer. Natomiast linje, bloki czy plamy mogą dochodzić zupełnie do brzegu papieru, jak to widzimy na wzorze 2-gim plakatu, gdzie plama ta służy zarazem do podniesienia kontrastu.

Plakat wymaga więcej staranności w doborze czcionek, farby, papieru i układu, niż którykolwiek inny druk. Bardzo ważnym czynnikiem jest dobór tekstu, który bardzo często sprawia składaczowi trudności w odpowiedniem ugrupowaniu. Do tego dochodzi nierzadko wymaganie klienta, który chciałby najchętniej wszystko widzieć dużym drukiem. Często klient swym uporem uniemożliwia osiągnięcie dobrego plakatu. Wówczas taki plakat nie osięgnie zamierzonego celu, zginie on wśród innych plakatów. A tymczasem plakat ma podpaść, ma poprostu chwytać i przyciągać wzrok przechodnia.

Dobry rezultat możemy osiągnąć, bez względu nato czy mamy dużo czy mało tekstu (chociaż zawsze łatwiej operować mniejszą ilością tekstu), przez zastosowanie znacznych różnic w wielkości stopni i odpowiednie ugrupowanie. Dalej przez dobór farby i kolor papieru. Najkorzystniej jest wybrać kolor papieru, który się mało na slupach spotyka, naprzykład bladozielony, bladoniebieski, szary i różowy. Bardzo dobry efekt osiągniemy przez czerwony druk na papierze bladozielonym.

Przedewszystkiem zwróci na siebie uwagę plakat posiadający dużo światła, bowiem oko przechodnia nie jest przyzwyczajone widzieć na słupach przestrzeni niezadrukowanych. Pozatem światło to znacznie ułatwia czytanie plakatu.

Nie mało przyczyni się do tego dobór pisma, które winno być bezwzględnie czytelne. Najodpowiedniejszym byłby t. zw. grotesk; z powodzeniem można też użyć grubych pism antykwowych lub romańskich. Unikać natomiast należy, o ile możności pism wąskich, jako nieczytelnych a conajmniej trudno czytelnych.

W. G.

NIEWYKORZYSTANIE WALORÓW PAPIERU

Gdy mówimy lub piszemy na temat typografji i rozważamy z tem związane zagadnienia techniczne, wysuwamy zazwyczaj na plan pierwszy układ pisma oraz zastosowanie obrazka (ilustracji), traktując nieco po macoszemu trzeci z rzędu nieodłączny element — papier — tworzący wspólnie z dwoma pierwszemi, żywotną całość dzieła druku. O powyższem, nie trudno będzie zainteresowanym przekonać się bezpośrednio na podstawie nagromadzonego materjału druków gotowych, znajdujących się w posiadaniu każdego fachowca. Trzeba nam wszakże w danym wypadku zachować na chwilę bezstronność, wyzbyć się uprzedzenia i nawyków a poddać gruntownej ocenie działanie wspólnych trzech elementów, uzupełniających się wzajemnie i składających się na gotowy produkt druku.

Nie przeholujemy twierdząc, że większość fachowców w danym razie przyszłaby do wniosku zgodnego, conajmniej zbliżonego do siebie. Dla podniesienia bowiem techniki typograficznej w zakresie grupowania i ujęcia układu oraz zastosowania ilustracyj w formie planowej i celowej, zrobiono w ostatnim czasokresie podobnie jak zagranicą i u nas stosunkowo dużo. Świadczą o tem prace, wychodzące z zakładów przodujących w poligrafice polskiej a w ślad za nimi kroczą także drukarnie średnie. Nie można tego powiedzieć o war-

sztatach drobnych, wydających z siebie tandetę tanią, lecz i one z biegiem czasu, na odcinku nowoczesnych zasad i form produkcji układu, zależnie od stojącego im do dyspozycji materjału drukarskiego, będą musiały pójść z prądem, dla zadowolenia wymogów klienteli.

Nie zawsze jednak technika układu, zastosowanie i ugrupowanie pisma, zastosowanie ilustracji oraz druku, kroczy równomiernie w parze z użytym do danego celu papierem. A przecież papier dla należytego i pożądanego oddziaływania druków jest niemniej ważnym współczynnikiem jak czcionka i ilustracja. Powie może niejeden z czytelników naszych, że jest to rzecz zupełnie zrozumiała i nikt z fachowców przeczyć temu nie będzie, lecz w wyborze materjału, w tym wypadku papieru, głos decydujący ma przeważnie klient. Nie pozostają tu również bez wpływu względy kalkulacji, cena materjału. Papier w licznych pracach drukarskich z dziedziny propagandy i reklamy stanowi główną pozycję w kalkulacji, z którą liczyć się muszą zarówno dostawca druków dla podtrzymania zdolności konkurencyjnej, jak klient z uwagi na konieczność oszczędzania w budżetowaniu wydatków na reklamę.

Twierdzeniu takiemu nie można odmówić słuszności, jak nie można zaprzeczyć, że laik pod względem grafiki a nasz klient, zanim zdecyduje się na przekazanie druku książki, katalogu, cennika, listownika, prospektu itp., z równą uwagą śledzi odbitkę układu, krój pisma i ugrupowanie, jak doręczone mu próbki papieru. Bada on jakość papieru przyjętym zwyczajem jedynie na czucie i sposobem dotyku oraz z wyglądu zewnętrznego a trzeba być doskonałym znawcą i fachowcem, by pobieżną tą metodą móc ocenić w przybliżeniu choćby wartość użytkową i jakościową papieru.

W tym właśnie momencie rozpoczyna się ważna rola dostawcy druków jako doradcy klienta. Z punktu widzenia fachowego, ze względów technicznych, praktycznych, celu i przeznaczenia druków, nie zawsze papier jakości najprzedniejszej i gatunku najdroższego, jest najbardziej odpowiednim materjałem. I to ocenić trafnie, wyjaśnić i udowodnić, jest bezsprzecznie zadaniem dostawcy względnie osoby obsługującej naszych odbiorców. Wielokrotnie papier odpowiednio dobrany i dostosowany a w gatunku tańszy, wpływa na podniesienie wartości druków w zakresie skutecznego ich oddziaływania, przyczynia się do zadowolenia klienta i zezwala dostawcy na pewne podwyższenie stawki zarobkowej, co przy papierze droższym a mniej odpowiednim, byłoby zupełnie wykluczone.

(Dokończenie nastąpi)

UCZCZENIE PRACY!

Cześć pracy! Pozdrowienie to, rozbrzmiewające na terenie naszych warsztatów pracy, znalazło uroczysty wyraz w jednym z najpoważniejszych zakładów graficznych naszych ziem zachodnich, Drukarni św. Wojciecha w Poznaniu. Bowiem w dniu 6 czerwca r. b. obchodzono na terenie zakładu złoty jubileusz pracy w zawodzie oraz pożegnanie spowodu przejścia w stan spoczynku długoletniego pracownika tejże drukarni, p. Franciszka Depczyńskiego, metrampaża czyli pierwszego zecera „Przewodnika Katolickiego".

W świetlicy tejże drukarni, pięknie w zieleń przybranej, wokół Jubilata zebrali się przedstawiciele kierownictwa Drukarni i Księgarni św. Wojciecha, Redakcja Przewodnika Katolickiego oraz jego współpracownicy i w serdecznych słowach składali cieszącemu się ogólnem poważaniem Jubilatowi życzenia oraz żegnali odchodzącego na zasłużony spoczynek.

Uroczystość uświetnił swą obecnością czcigodny Ks. Infułat Kłos, który jako prezes Rady Nadzorczej Instytucji oraz założyciel i redaktor naczelny „Przewodnika Katolickiego" do ostatnich czasów, długie lata był z Jubilatem w bliskim kontakcie przy wydawaniu tegoż najpoczytniejszego dziś w kraju naszym pisma. Ks. Infułat Kłos przemówił do Jubilata serdecznie i z nieopuszczającym go do dziś humorem, oraz odczytał odręczne pismo z życzeniami i błogosławieństwem J. Em. Ks. Kardynała Prymasa dla Jubilata. Jako bezpośredni przełożony złożył Jubilatowi życzenia dyrektor zakładów graficznych Instytucji p. Franciszek Kusz. Dalej składali życzenia: imieniem Redakcji „Przewodnika Katolickiego" obecny tegoż naczelny redaktor Ks. Forecki oraz p. prof. Stein, imieniem Zarządu Głównego, p. inż. Sławiński, imieniem Biura Wydawniczego — p. M. Pachucki.

Wkońcu imieniem współpracowników przemówił do Jubilata p. A. Brzeziński, który zaznaczywszy na wstępie, iż podobne uroczystości są pomiędzy innemi jednem z tych ogniw, które wiążą silnym węzłem pracowników z Instytucją, oraz podkreśliwszy rzadkie przymioty Jubilata jako współpracownika, życzył mu długich lat zdrowia i zadowolenia ze spełnionego obowiązku życiowego.

Jubilat obdarzony upominkami, wzruszonym głosem dziękował wszystkim za okazaną mu serdeczność i życzliwość.

Wydawca: Korporacja Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Województwo Poznańskie z siedzibą w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 13, m. 24.
Redaktor: Henryk Orchowski w Poznaniu.
Adres Redakcji i Admin.: Poznań, Aleje Marcinkowskiego 13, m. 24. Telefon nr. 25-55 — P. K. O. Poznań 202.868.
Przedpłata kwartalna 6,00 zł już z przesyłką.
Ceny ogłoszeń: 1/1 strona 100 zł, 1/2 str. 50 zł, 1/4 str. 25 zł, 1/8 str. 12,50 zł, 1/16 str. 6,25 zł, 1/32 str. 3,25 zł. —
Przedruk dozwolony tylko za zgodą Redakcji.

Odbito w Rolniczej Drukarni i Księgarni Nakładowej, Sp. z ogr. odp. w Poznaniu, ulica Sew. Mielżyńskiego 24